

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., ulic. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 8 maja 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie (3 m. 24 pf., z odnoszeniem do domu 1,61 mk. [illegible] ogłoszenia drobne 3½ f. SKOROPISÓW nie ma zwrotu. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 105.

Z powodu uroczystego święta Stanisława bisk. następny numer „Wielkopolanina“ wyjdzie dopiero w środę.

Nauka języka polskiego.

Ze wszystkich stron donoszą do pism naszych, że ze szkół ludowych usuwają resztki nauki języka polskiego. Mianowicie usuwają nauczyciele wykład polski w nauce religii.

Przed kilku miesiącami Najprzew. X. Arcypasterz zwrócił kołom miarodawczym uwagę na to, że polski wykład nauki religii jest koniecznym, ponieważ wykład nauki religii w języku dla dzieci niezrozumiałym jest zupełnie bezowocnym.

Na owo upomnienie ze strony X. Arcypasterza nadszedł list cesarski, w którym między innemi powiedziano, że rząd królewski ma Władzę Duchowną wspierać przy religijnem wychowaniu dzieci.

Trzeba sobie tylko uprzytomnić przeciwieństwo pomiędzy listem cesarskim a postępowaniem pruskich władz szkolnych.

X. Arcypasterz uważa wykład religii w języku ojczystym dziatwy za podstawę wychowania bogobojnego i moralnego, list cesarski uznaje tę zasadę — a więc pruskie władze szkolne powinny tę zasadę przyjąć za swoją — tymczasem dzieje się wprost przeciwnie — właśnie teraz te władze zabierają się do usunięcia resztek języka polskiego ze szkół ludowych.

Cóż na to powiedzieć?

Oto jedynie to, że duch hakatyzmu i chęć germanizacyi jest silniejszą nad wszystko.

---

* *Od Głównego Zarządu »Straży«* następujący otrzymujemy komunikat:

Na dniu 30 kwietnia wydał Najprzewielebniejszy X. Arcybiskup okólnik, w którym nakazał duchowieństwu obydwóch dyecezyi, by »wycofało się od udziału w »Straży« zupełnie i na przyszłość do niej nie przystępowało«, motywując krok swój najpierw ukazaniem się z subwencyą »Straży« bezimiennej broszury »Czarna Księga« i rozszerzaniem jej przez »Straż«, powtóre »podnoszeniem »zaczepek ze strony ostatniego zebrania starostów »Straży«, wymierzonych przeciwko X. Arcybiskupowi, w sposób znieważający Jego osobę.«

W obec tego Główny Zarząd »Straży« podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

1) Główny Zarząd uważa sprawę »Czarnej Księgi« przez złożenie oświadczenia z dnia 29 kwietnia br. — którego władza duchowna najwidoczniej nie znała — w połączeniu z odezwą pp. wydawców, proszącą o zniszczenie pierwszego nakładu broszury, za ostatecznie załatwioną.

2) Główny Zarząd przekonywa się z treści okólnika, że Najprzew. X. Arcybiskup o zajściu na walnem zebraniu starostów mylnie został poinformowany i stwierdza, że zebranie wspomniane nie podnosiło bynajmniej zaczepek, znieważających osobę Najprzewielebniejszego X. Arcybiskupa. Jeden ze starostów zapytał tylko Główny Zarząd, jak postępować mają starostowie w obec wielkiego rozgoryczenia, panującego wśród ludu, które to rozgoryczenie scharakteryzował powtórzeniem słów jakiegoś włościanina, zawierających w rzeczy samej obrazę N. X. Arcybiskupa. Z orzeczeniem owego włościanina nie solidaryzował się ani odnośny starosta, ani całe zebranie starostów.

3) Główny Zarząd w przeciwieństwie do tych świeckich obywateli, którzy według słów okólnika władzę duchowną do wystąpienia przeciwko »Straży« nakłaniali — jest tego zdania, że polityczny stosunek władzy kościelnej do duchowieństwa i na odwrót unormowany być winien przez interesowane czynniki tj. przez władzę kościelną oraz duchowieństwo. »Straż« jako świecka organizacya obrony narodowej w sprawie tej może zająć stanowisko wyłącznie bierne.

4) Główny Zarząd oświadcza, że »Straż« jak dotąd, tak i nadal stać będzie na podstawie narodowej i katolickiej, że mimo ciosów, godzących w nią z różnych stron pod rozmaitemi pozorami z tem większą czujnością i energią pracować będzie dla dobra kraju.

Poznań, 4 maja 1906.

Główny Zarząd »Straży«.

Józef Kościelski, prezes. Dr. Wł. Mieczkowski, sekretarz.

* * *

Z Biura »Straży« donoszą nam:

Po wyborach dokonanych dnia 4 bm. w łonie Głównego Zarządu stanowią Prezydyum »Straży«: pp. Józef Kościelski, prezes. Dr. Felicyan Niegolewski, wiceprezes, Dr. Władysław Mieczkowski, sekretarz, Stanisław Pfitzner, skarbnik. — Jako 21 członka Głównego Zarządu kooptowano p. Stefana Chociszewskiego.

Poznań, 6 maja 1906.

Biuro »Straży.«

Dr. Tadeusz Jaworski.

Zjazd delegatów

Towarzystw Przemysłowych otworzył wczoraj, w niedzielę o godz. 3 na sali Domu Katolickiego, prezes Związku, mecenas Czypicki z Koźmina powitaniem gości i delegatów, których ze Związku zebrało się 68 na sali. Na sekretarza powołał pana Krajnę z Poznania.

Następnie odczytywał nazwy miast, z których przybyli delegaci i odbierał od nich plenipotencye. Szesnaście nowych Towarzystw przystąpiło do związku. Sprawozdanie z czynności związku za rok ubiegły. Wyraził żal, że organ urzędowy związku »Przemysłowiec« tak małą ma liczbę abonentów, że nie będzie go można dalej utrzymać jeśli się liczba nie powiększy. Jako przykład obojętności przemysłowców podał pan prezes, że w samym Poznaniu abonuje go tylko 17 rzemieślników a 120 kupców. Następnie przemawiał o braku terminatorów i nawoływał członków Tow. przem. słowych, aby się postarali, iżby temu brakowi zapobieżono i rodziców nakłaniano, aby synowie liczniej wstępowali do zawodów przemysłowych. Związek obejmuje okręgi: pleszewski, krotoszyński, gostyński, inowrocławski, bydgoski, poznański. Ogółem 79 Towarzystw, a około 4700 członków. Ostrowo i Kościan wstrzymały się od Związku.

Członek zarządu p. Filipowicz odczytał sprawozdanie kasowe za jeden i pół roku. Obrotu było 2561 m.

Pan dr. Hącia odczytał sprawozdanie z rewizyi kasy, oświadczył, że komisya rewizyjna zastała księgi w porządku i wniósł o pokwitowanie, którego udzielono.

Nastąpiła dyskusya nad odczytanemi sprawozdaniami, w której zabierali głos pp. Czypicki, dr. Hącia, Kornaszewski ze Strzelna, Grajkowski, Miklaszewski i Krajna z Poznania, Strzałkowski z Inowrocławia, Lipiński ze Śremu.

Treścią tejże dyskusyi były zarzuty, że Tow. niedomagają skutkiem nieoględności, obojętności. Zjazdy zawodowe nie wiele działają wobec ciągłego bojkotu hakatystów. Wiele Towarzystw więcej dba o zabawy niż o prace organiczne. Była i zachęta do wyborców do Izb rzemieślniczych, aby liczniej i zgodniej przystępowano do wyborów. Izba rzemieślnicza na 30 członków ma tylko 7 polaków, a dziać się winno przeciwnie, co jest skutkiem niezgody przy wyborach.

Dr. Hącia przemówił ze zachętą do nabywania broszurki objaśniającej przepisy prawne.

P. Filipowski przemawiał o niedoborach organu związku »Przemysłowca«, do którego kasa Związku dopłaciła 870 mk.

Uchwalono rezolucyą: że Towarzystwa mają obowiązek subwencyonowania »Przemysłowca«. (Opłata 2 mk, rocznie) ale Zarząd ma prawo zwolnić te Towarzystwa od subwencyi, jeżeli przynajmniej połowa członków pismo to abonuje.

Nastąpiły wybory uzupełniające do Zarządu w miejsce wylosowanych. — Obrano: prezesem mecenasa Czypickiego, wiceprezesem p. J. Zeylanda, sekretarzem p. Krajnę, zastępcą p. Ulatowskiego, skarbnikiem p. Filipowicza — dalej pp. dr. Hącię, Zamiarę, Tulewicza i Kornaszewskiego.

W sprawie kasy pogrzebowej raczej zabezpieczenia na życie przemawiał dr. Hącia. Sprawa ta ciągnie się od 2 lat. Nareszcie po licznych omówieniach sprawy przez dr. Hącię na zjazdach na prowincyi, delegaci wystąpili z plenipotencyą Towarzystw i zgodzili się na przystąpienie do Tow. »Westy« w Poznaniu, poszczególnych członków (bez przymusu). «Westa» podaje wszelkie objaśnienia, a przyjmuje zabezpieczenia osób od 50 mk. począwszy.

Zarząd Związku upoważnił p. dr. Hącię do zawiązania umowy z »Westą« według uchwał wygłoszonych i przyjętych.

Uchwalono także zmianę ustaw i przyjęto następujące zmienione paragrafy:

§ 1. Na czele okręgu stoi Zarząd okręgowy, składający się z prezesa, jego zastępcy, sekretarza i dwóch radnych, a wybierany na ten sam okres czasu, co Zarząd Związkowy« przez delegatów Towarzystw okręgowych, po jednym z każdego Towarzystwa.

§ 2. Do Zarządu okręgowego należy dopomagać Zarządowi Związkowemu w wypełnieniu zadań związkowych, a mianowcie:

1) odbywać posiedzenia najmniej dwa razy do roku, na jesień i na wiosnę; na zebranie okręgowe każde Towarzystwo do okręgu należące wysyła jednego delegata.

2) Zwoływać dwa razy w roku zjazdy Towarzystw Przemysłowych okręgu lub zjazdy zawodowe;

3) rewidować przez swego prezesa lub innego członka Zarządu okręgowego raz co kwartał coraz to inne Towarzystwa swego okręgu;

4) zbierać sprawozdania Towarzystw swego okręgu i przesyłać Zarządowi Związkowemu oraz donieśli jemu o wszelkich uchwałach, rewizyach i zebraniach nadsyłając odpisy protokółów.

§ 3. Wszelkie posiedzenia, zebrania i zjazdy okręgowe zwołuje prezes okręgowy. Zarząd i prezes związkowy mają to samo prawo.

§ 4. Koszty podróży członków Zarządu na zebrania okręgowego Zarządu i na rewizye Towarzystwa ponosi kasa Zarządu, oraz kilku pomniejszych. — Po kilku wnioskach bez uchwał przewodniczący zebranie rozwiązał, po 4 godzinach posiedzenia.

Sprawozdanie

„Czytelni dla kobiet“ w Poznaniu

za czas od 1 kw. 1904 do 1 kw. 1906 r.

Działalność Wydziału w ubiegłym roku niezmiernie była utrudnioną z powodu ustawicznych zmian w łonie Zarządu. Uzupełnienie takowego wymagało wiele zachodu, gdyż członkowie Tow. mało objawiają gotowości do współdziałania. Z tego też powodu proponowane kwartalne zebrania Zarządu z udziałem członków, dla obojętności tychże, nie mogły być w czyn wprowadzone, również wspólne wycieczki wspomniane na walnem zebraniu.

Do nowozałożonego Towarzystwa »Opieki nad dziećmi katolickiemi« wstąpiła Czytelnia jako członek, wyznaczając stałą delegatkę na zebrania wyżej wymienionego Towarzystwa.

Działalność naszą publicznie zaznaczyłyśmy obchodami. Pamięć zmarłej poetki Seweryny Duchińskiej, honorowego członka Czytelni, uczciło Towarzystwo mszą świętą zamówioną w kościele świętego Marcina. — Staraniem Towarzystwa odbył się w listopadzie uroczysty obchód pięćdziesięcioletniej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza, w teatrze polskim z współudziałem artysty Aleksandra Bandrowskiego. Pan Józef

Kościelski napisał prolog zastosowany do chwili uroczystej, wygłosił go pan Ruciński. Pan dr. Jaworski uczcił pamięć wielkiego poety odczytem, członek Wydziału, p. Marya Kucnerowa, wygłosiła ustęp z utworów wieszcza. Artyści sceny poznańskiej odegraniem Konfederatów Barskich uzupełnili wieczór, który się odbył przy szczelnie zapełnionej widowni. — W lutym br. uczciła Czytelnia pamięć Stanisława Staszica i pan mecenas Drwęski w zajmującym odczycie przedstawił zgromadzonej publiczności życie i działalność wielkiego męża.

Projektowaną uroczystość jubileuszową na cześć Elizy Orzeszkowej, mającą się odbyć w czerwcu, ze względu na nieodpowiednią porę, odłożono do jesieni. Powiększeniem lokalu starało się Towarzystwo przyciągnąć ogół szerszy. Oddzielna czytelnia z wyłożonemi pismami, nadaje dobrą sposobność nawet nieczłonkom zaznajamiania się z współczesną literaturą swojską i wszechświatową. W ciągu roku włączono mniej książek, jak w roku ubiegłym, bo z powodu strejków w Królestwie Polskiem zastój był w przesyłkach. Biblioteka Towarzystwa obejmuje 2261 dzieł. W ubiegłym roku włączono do biblioteki książek 170 z tych dzieł naukowych 33, beletrystycznych 137.

Czytelnia prenumeruje 23 czasopisma:

a) za opłaceniem przedpłaty: Ateneum — Chimera — Książka — Krytyka — Nowa biblioteka uniwersalna — Nowe Słowo — Przewodnik bibliograficzny — Poradnik językowy — Przegląd polski — Świat — Ruch chrześciańsko-społeczny — Tygodnik ilustrowany — Dziennik Poznański — Le monde moderne — Neue deutsche Rundschau — Ueber Land und Meer.

b) po zniżonej cenie: Bluszcz — Biblioteka warszawska — Głos — Przegląd pedagogiczny — Przegląd wszechpolski — Wędrowiec.

c) bezpłatnie: Mały świat — Goniec Wielkopolski — Orędownik — Wielkopolanin.

Szanownym Redakcyom i ofiarodawcom pp. W. Sławskiej i Stanisławowi Bełzie z Warszawy, za otrzymane w darze książki, składamy serdeczne podziękowanie.

W ciągu roku odbyło się zebrań ogółem 18, zwyczajnych 12, w drugim półroczu nadzwyczajnych 8, celem prędszego włączenia nowości.

Z Wydziału wystąpiły: pp. Wrzesińska i Palędzka w miejsce ostatniej obrano p. Mroczkiewiczównę.

W lutym p. Paczkowska złożyła urząd przewodniczącej, obowiązki jej tymczasowo objęła pani Łebińska.

Członków Tow. jest obecnie 177.

Sprawozdanie kasowe.

Dochody:

Stan kasy z dnia 1 kwietnia 1905 r.		M. 378,51
Wpisowe	68,00	
Składki członków	1,584,50	
Składki nadzwycz.	1,561.15	3,213.65
	Razem M.	3,592.16

Rozchody:

Mieszkanie, opał, światło usługa	568.82	
Administracya	373.95	
Przedpłata i koszta przesł pism	182.05	
Książki	429.76	
Druki. papier, książki kontowe	41.70	
Oprawa książek	168.15	
Portorya	36.89	
Wydatki nadzw.	1,392.95	M. 3,194.27
Przechodzi na rok 1906		M. 397.89

Umieszczone w sprawozdaniu kasowem M. 1561.15 jako dochody nadzwyczajne powstały z następujących pozycyi:

Mk.	
75.00	dzierżawa za lokal
9,15	zwrócone na portorya
20,80	zwrócone za prenum. »Dzien. i dochody za katalogi
71.50	z odczytu p. mec. Drwęskiego
3.10	za kremzer
1381.60	z obchodu
1561.15	M. jak wyżej

a Mrk. 1392,95 umieszczone jako nadzwyczajne rozchody powstały z następujących pozycyi:

Mk.	
95,20	wydatek jednorazowy.
12,45	przeprowadzka.
10,00	na mszą św. za Sew. Duchińską.
144,00	stół dębowy, krzesła, półki do książek.
50,00	sala na odczyt.
34,00	wyłożone na kremzery.
500,00	art. śpiewak. p. Bandrowskiemu.
300,00	dyr. p. Rygerowi za odstąpienie teatru.
50,00	p. dr. T. Jaworskiemu za wygłoszenie odczytu.
40,00	p. L. Broekere za akompaniam.
65,00	kwiaty.
60,00	programy
24,70	usługa w teatrze, wypoż. krzeseł itd.
7,60	założenie światła gazowego.
1392,95	Mk. jak wyżej.

Poznań, d. 31 marca 1906 r.

Ojcumiła Kusztelanówna, skarbniczka. Teresa Gantkowska. Jadw. Wrzesińska.

Komisya rewizyjna.

Walne zebranie odbędzie się dnia 10 maja o godzinie 4 po południu w lokalu Czytelni św. Marcin 9 I p.

Za wydział Tow. Czytelni dla kobiet. Marya Halina Łebińska, zastępczyni przewodniczącej. Marya Mroczkiewiczówna, Bronisława Auówna, sekretarki.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 6 maja. (Z parlamentu). Dalsze obrady nad projektem opodatkowania papierosów. Dyskutowano kolejno nad poszczególnemi paragrafami — poseł ***Kulerski*** oświadcza się przeciwko wnioskowi Albrechta, dotyczącemu robotników pracujących w domu.

— Berlin, 6 maja. (Z sejmu.) Pierwsze czytanie projektu o kolejkach drugorzędnych.

— Wrocław. Przed sądem tutejszym stanie wkrótce 80 robotników tutejszych, oskarżonych z powodu zbiegowisk i rozruchów w dniu 1 maja. Między oskarżonymi znajduje się kilku z tych robotników, których czasu swego przedstawiono tu w osobnej deputacyi Wilhelmowi II, a których wskazywał innym, jako wzór wierności i lojalności dla tronu.

Zatarg anglo-turecki. Ambasadorowie angielski i francuski radzili rządowi tureckiemu zgodzić się na żądania angielskie.

Rosya. Z Petersburga donoszą: W kołach dworskich panuje wielka radość z powodu ustąpienia Wittego. Rekonstrukcya gabinetu napotyka jednakże na wielkie trudności. Wybitniejsi dygnitarze nie chcą bowiem przyjąć ofiarowanych im tek ministeryalnych w obawie, że rząd obecny nie zdoła utrzymać się długo wobec Dumy.

— Petersburg. Gubernator Saratowa, Stołypin, został powołany do Petersburga. Sądzą, że powołanie to stoi w związku z nominacyą jego na ministra spraw wewnętrznych.

— Petersburg. Tel. Ag. pet. donosi: Z okazyi otwarcia Dumy i Rady państwa odbędzie się w pałacu zimowym uroczysta ceremonia, na którą bilety wstępu otrzymają posłowie do dumy i wybrani członkowie Rady państwa.

— Petersburg. »Nowoje Wremia« donosi o nieudanym zamachu na pułkownika pułku siemianowskiego, Rimana, osławionego kata rewolucyonistów w Moskwie. Do mieszkania pułkownika, podczas jego nieobecności, przybył lekarz wojskowy i pozostawiwszy kartkę obiecał przyjść wieczorem. Wydział ochrony zarządził obserwacyą mieszkania Rimana. — Wieczorem przybył oficer w uniformie pułku siemianowskiego, — którego agent policyi śledczej aresztował. Podczas rewizyi u aresztowanego wykryto rewolwer Bronwninga i sztylet.

— Kijow. Zasądzeni na śmierć saperzy zostali przez gubernatora »ułaskawieni« na roboty przymusowe.

— »Daily Telegraph« donosi z Petersburza, że książę oboleński udaje się w specyalnej misyi do Berlina, aby Wilhelmowi wręczyć odręczne pismo cara.

— Aresztowany w Zurychu rosyanin Beleutow, który w banku handlowym w Moskwie zrabował 37,000 rubli, zaprotestował przeciwko postanowieniu władz szwajcarskich o wydanie go Rosyi. Rada związkowa nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzyi w tej sprawie.

— Petersburg. Urzędowy »Prawit. Wiestnik« donosi, że hrabia Witte został zwolniony ze stanowiska prezydenta Rady ministrów. Witte pozostaje w Radzie państwa i zatrzymuje godność sekretarza stanu. — Car nadał mu order Aleksandra Newskiego z brylantami. — Minister spraw wewnętrznych Durnowo został zwolniony ze stanowiska i równocześnie zamianowany sekretarzem stanu, przy równoczesnem zatrzymaniu godności członka Rady państwa. — Goremykin zamianowany został prezydentem Rady ministrów.

— »Echo de Paris« donosi, że Witte wkrótce już mianowany zostanie ambasadorem rosyjskim w Paryżu.

Francya. Paryż. Sędzia śledczy stwierdził, że hr, Beauregarde za 10000 franków nabył rozmaite informacye, tyczące się organizacyi strejków, a to od ogólnego związku robotniczego. Oprócz tego sędzia śledczy ma pewne poszlaki, że inicyator strejku kelnerów w Toulonie otrzymał 5000 franków i że pewne organizacye robotnicze otrzymywały poparcie od kongregacyi kościelnych.

— Paryż. Śledztwo w sprawie aresztowanej Zofii Sperańskiej, wykazało, że jest ona córką rosyjskiego radzcy stanu, osobiście zaprzyjaźnionego z carem. Ambasador rosyjski zawiadomił jej ojca o aresztowaniu córki.

— Paryż. Śledztwo w sprawie wybuchu bomby niesionej przez Strygę, wykazało istnienie, szeroko rozgałęzionej organizacyi anarchistycznej. Sędzia śledczy przedsięwziął rewizyą w kilku lokalach, do których Stryga uczęszczał.

Włochy. Rzym. Wulkan na wyspie Stromboli jest od kilku dni znów czynny. Z jego krateru wydobywają się wśród podziemnych gwałtownych grzmotów wielkie chmury dymu, nadto wyrzuca on kamienie i lawę.

Ameryka. Waszyngton. Prezydent Roosevelt wystosował do kongresu orędzie w sprawie nadużyć, wykrytych w »Standard Oil Campagny«, polegających na tem, że towarzystwo otrzymywało od towarzystw kolejowych tajne refakcye, co zarówno wyrządzało szkodę towarzystwom kolejowym, jak i interesentom. Prezydent żąda, aby w drodze ustawodawczej uniemożliwiono na przyszłość takie nadużycia.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 7 maja 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya. ulica Wodna nr. 15.

* *Na orkiestrę* Towarzystwa muzycznego złożył datek nadzwyczajny p.: dyrektor Walżyk z Kruświcy 50 marek, za co serdeczne składa podziękowanie

Prof. dr. Drygas.

* *Do kasy prowincyalnego komitetu wyborczego* wpłacili składkę za rok 1905 dotychczas powiaty: pleszewski, śremski, bydgoski wiejski, wągrowiecki, międzychodzki, rawicki, mogilnicki, żniński, chodzieski i poznański zachodni; częściową składkę wpłaciły powiaty: jarociński, gostyński, kępiński, śmigielski, szubiński, ostrowski, gnieźnieński, odolanowski, skwierzyński, czarnkowski, krotoszyński, witkowski, obornicki, strzeliński, ostrzeszowski, babimojski, szamotulski, wschodni poznański, śre-

ŚWIAT BEZ SERCA.

81 POWIEŚĆ

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

— A propos — powiedział — zapomniałem.

— Cóż takiego?

— Dwóch rzeczy. Najprzód zapomniałem wypić za pańskie zdrowie, ta zaś butelka, jak przypuszczam, nie została postawiona bez przyczyny.

Otworzył flaszkę z wódką, nalał sobie pełen kubek i duszkiem go wychylił.

— Powtóre, chciałem się zapytać, czy dzisiejszej nocy trzeba będzie kogo wysztorchać, czy potrzeba może będzie samemu co oberwać.

— Nie sądzę. Rozumiesz jednakże, poruczniku Bandrille, że o takich rzeczach nigdy się nie wie naprzód napewno.

— Słusznie. Na wszelki atoli przypadek, w jaką broń trzeba się zaopatrzeć.

— W pałasz tylko.

Bandrille wychylił drugi kubek wódki, ukłonił się i wyszedł.

Po chwili słychać było po bruku odgłosy podkutych butów.

Luc zastukał dwa razy w szybkę okienka we drzwiach umieszczonego.

Gorju ukazał się natychmiast.

— Odchodzę, uprzedź mojego służącego, żeby wyszedł za mną do ogródka.

Karczmarz pospieszył spełnić rozkaz. Malo nie dał czekać na siebie i pan więc i służący udali się na wybrzeże Saint-Paul.

Pierwsza po północy wybiła na zegarze starego kościółka Matki Boskiej Bolesnej, gdy baron, za którym Malo niby cień jego podążał, zsiadł z konia na rogu ulicy l'Hirondelle, i rzucił lejce lokajczykowi, który zaraz się oddalił.

Pan de Keryean postąpił kilka kroków, zatrzymał się i obejrzał w ciemności.

Dwie postacie, stojące dotąd niby skamieniałe figury, teraz się dopiero poruszyły i postąpiły ku Keryeanowi.

Baron poznał Bandrilla.

— Wierny rozkazowi, jestem na stanowisku już od dziesięciu minut! — — powiedział porucznik — mam honor przedstawić mojego towarzysza broni Coquelicot. Dobry, silny, pewny... drugi ja. Ukłoń się Coquelicot panu.

Towarzysz Bandrilla zdjął ze łba ogromną starą pilśniową czapkę, modną ongi za Ludwika XIII.

Był to wysoki mężczyzna, tak samo chudy, jak Morales, ubrany w łachmany, z długą u boku szpadą, która mu obijała żylaste jego łydki.

— Mój szlachcicu — rzekł on głosem chrapowatym — porucznik prawdę powiedział. Mam zamiar okazać panu, że nie lubię ociągać się przy robocie i że ktokolwiek się do mnie udaje, ktokolwiek zaszczyca mnie swojem zaufaniem, dotrzymuję temu placu.

— Kandydat na szubienicę! — pomyślał Luc — ale dla mnie potrzebne są takie właśnie okazy.

Głośno zaś zawołał:

— Proszę za mną.

I stanął na czele małej gromadki, składającej się z Malo, porucznika i Coquelicota.

XVII.

Początek wykonania.

Zamiast iść dalej ulicą l'Hirondelle baron wszedł na ulicę l,Estouffade i zatrzymał się przed małemi drzwiami, które otworzył kluczem, jaki miał przy sobie.

Posesya Periny nie przedstawiała się szczególnie, bandyci więc nie mogli odgadnąć, że zostali do Czerwonego domu wprowadzeni.

Mała lampka stała na ostatnim stopniu schodów.

Keryean wziął tę lampkę i wprowadził towarzyszów swych do sklepowej niskiej sali, gdzie się znajdowały drabiny pokładne, lektyka i liberya.

Liberya ta nadzwyczaj prosta z sukna ciemnego koloru, miała formę, jaką nosili starzy, zaufani słudzy, używani specyalnie przez magnatów, w ich awanturach miłosnych. Przeznaczoną była dla Malo i Coquelicot, którzy mieli odegrać rolę tragarzy lektyki.

Podczas kiedy obydwaj zajęci byli zmianą ubrania, de Keryean opuścił niską salę i wszedł na piętro.

Carmen, Morales i wiedźma siedzieli na tych samych miejscach, na których był ich pozostawił.

Na widok cyganki, baron nie mógł powstrzymać okrzyku zdziwienia.

Tak samo ubrana i tak samo uczesana, jak panna de Simeuse, tak była uderzająco do tamtej podobną, iż de Keryean mimowoli zapytywał sam siebie, czy nie jest igraszką dziwnej jakiejś halucynacyi... czy to nie prawdziwą Janinę ma przed oczami.

— Co powiesz? — wykrzyknęła wiedźma.

— Powiem, że natura dopomagała nam do ziszczenia się naszych zamiarów tem świetnem zjawiskiem — powiem, że zjawisko to daleko świetniejszem jest, aniżeli myślałem... powiem wreszcie, że tak pewny jestem powodzenia, iż gdyby życie moje w grę wchodziło, nie miałbym żadnej o nie obawy.

Carmen odpowiedziała uśmiechem.

— A mnie, kochany baronie, jakże znajdujesz? — zapytał Morales, stojąc przed balonem.

— Przepysznie! niema o czem mówić — odpowiedział Luc, siląc się na powagę. — Słowo szlacheckie — dodał, wyglądasz tak dobrze, że nie poznaję cię wcale!

Morales ujął się ręką pod bok i zaczął się obracać w kółko, wąsów podkręcając.

[Ciąg dalszy nastąpi].

dzki. — Dotąd nie wpłaciły powiaty: Bydgoszcz miasto, Poznań miasto, grodziski, inowrocławski, koźmiński, kościański, międzyrzecki, leszczyński, wschowski, wrzesiński, wieleński iwyrzyski. Prosimy uprzejmie o niezwłoczne nadesłanie składek.

Poznań, dnia 4 maja 1906 r.

M. Więckowski, skarbnik,
Teatralna nr. 6.

* *Rodak* zapytuje się, gdzieby mógł przy nie wielkiej wpłacie kupić lub wydzierżawić ogród wraz z restauracyą. Zgłoszenia przyjmuje redakcya. Dolna Walowa nr. 1.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Z teatru.* Dziś w poniedziałek dnia 7-go bm.: „Elga.“ Ceny do połowy zniżone. — We wtorek: „Szczęście w zakątku. Ceny do poły zniżone.

* *Poznań.* Ponawiamy ostrzeżenie przed możliwem nieszczęściem, gdyby się ktokolwiek zbliżył do placu ćwiczeń w Biedrusku. — Od dnia 7 bm. do 12 włącznie piechota i artylerya odbywać będzie na tym placu ćwiczenia w strzelaniu ostremi nabojami i to od godziny 5 rano do godz. 7 wieczorem. Wszystkie drogi poboczne będą zamknięte na 2 godziny przed strzelaniem, wszystkie żółte plecionki na wysokich masztach będą w górę podciągnięte, jako znaki ostrzegające. Także pikiety rozstawione na okół będą wzbraniały wstępu na tę przestrzeń.

* *Poznań.* Z powodu położenia nowego bruku zamkniętą będzie droga dla zaprzęgów od 4 do 19 bm. na stokach fortecznych pomiędzy dojazdem do dworca towarowego — a torem wojskowym fortecznym. Wszelkie wozy z Wildy jechać winny przez ul. Małgorzaty i byłą bramą Rycerską.

* *Poznań.* Właściciele składów towarów służących do elegancyi i zbytku zamykać będą te składy w niedzielę, od godziny pół dziesiątej rano, aby swemu personałowi dać sposobność wytchnienia po uciążliwej pracy całego tygodnia.

* *Poznań.* Rajfurkę, żonę kelnera Zofią Nowakowską, skazał sąd na miesiąc więzienia za prowadzenie młodych dziewcząt na drogi niemoralne. Jeszcze kilka podobnych procesów jej o to samo wytoczono.

* *Poznań.* Z domu przy ulicy Strzeleckiej numer 26 wyskoczyła oknem z 2-giego piętra żona pewnego tutajszego urzędnika i tak ciężko się poraniła, że w lazarecie, do którego ją natychmiast odwieziono, umarła.

* *Poznań.* Skutki strejku mularzy. Żona pewnego strejkującego mularza czyniła mu wyrzuty, za brak zarobku — a więc biedę, jaka w domu panowała. Mąż tak się rozłościł, że uderzył ją butelką w głowę. Butelka rozprysła się jeden odłamek uderzył ją w oko bardzo niebezpiecznie. — Strejk ten rozgoryczył wielu. Na ulicy Karola dwóch mularzy strzelało z rewolwerów. Wielka liczba strejkujących zebrała się przed nową budowlą na ulicy Nowej Ogrodowej, aby niepokoić mularzy, pracujących. Policya trzech uwięziła za opór. Przy dworcu centralnym uwięziła policya dwóch za napaść na garncarza Fellmanna o godzinie 2 w nocy. Urząd procederowy naznaczył na wtorek zebranie pracodawców i pracobiorców, a kto się nie stawi, ma zostać wziętym w karę. Chodzi o wzajemną ugodę. Mularze grożą, że, jeżeli pracodawcy nie przystaną na ugodę, to oni zatarg zaostrzą tak, że liczne budowle będą musiały być wstrzymane.

* *Poznań.* Pisma niemieckie wzywają obywateli do łączenia się w Związek, celem upiększenia miasta. Upiększonemi być mają fronty kamienic, ogródki przed kamienicami, balkony. Komisya będzie je oglądała i wyznaczać będzie nagrody w sumie 300 marek lub więcej, jeśli się zapisze odpowiednia liczba członków. Pisaliśmy już o tem, a dziś ponownie zwracamy na to uwagę.

* *Poznań.* Właściciel kamienicy narożnej przy ulicy Zwierzynieckiej p. Komendziński, sprzedał ten gmach panu H. Rakowskiemu za 415 tys. mk.

* *Poznań.* Pierwsze wyścigi konne na łąkach dębińskich odbędą się dnia 24 maja (w dniu uroczystości Wniebowstąpienia.) Dalsze wyścigi dnia 10 czerwca i 7 października.

* *Poznań.* Na Winiarach w domu chorych obecnie leży 6 pacyentów na tężec karku. Pewna liczba osób tamże wyzdrowiała.

* *Polskim* obywatelom Swarzędza polecamy mistrza kominiarskiego p. Telesfora Ciszyńskiego z Pobiedzisk, który bojkotowany przez hakatystów w Pobiedziskach, zmuszony jest starać się o chleb w okolicy. Hakatyści polscy postępują wobec przedsiębiorców polaków z całą bezwzględnością, by ich ogłodzić. Sprowadzono sobie kominiarza niemca, nie pytając o to, że tam już było dwóch kominiarzy i oddano jemu prace rządowe i prywatne w mieście i okolicy. Wobec takich warunków obowiązkiem obywatelskim i narodowym jest również popieranie ziomków naszych. Pokażmy hakatystom, że nie pozwolimy upaść tym, których oni na zagładę i wymarcie przeznaczyli. Biuro „Straży.“

* *Jerzyce.* Smutny wypadek wydarzył się podczas po południowego nabożeństwa w kościele parafialnym w Jerzycach. Robotnik Jan Cichocki 40 lat mający został tknięty paralizem. Zmarły pozostawia 4-letnie dzieci. Nieboszczyk był również w południe na zebraniu filii robotniczej polskiego Związku zawodowego.

* *Rudnicze* pod Poznaniem. Robotnicy w cegielni Ephraima zastrejkowali, ale potem znów robotę podjęli, zmiarkowawszy, że dużoby na tem tracili.

* *Czempiń* Uwięziono oszusta, który wyłudzał pieniądze, prosząc o pożyczki, a dając w zastaw opieczętowane paczki w zastaw jako drogocenne. Przekonano się, że wewnątrz były cegły.

* *Łabiszyn.* Administrator majętności łabiszyńskiej odpowiada na zarzut, że majątek Pszczółczyn przechrzcono na „Waldhausen“ w ten sposób: Majątek Pszczółczyn nie jest przechrzconym. Chodzi tu o małą osadę, — która do majętności łabiszyńskiej wcale nie należy.

* *Wieszczyczyn.* Aby dopomódz parafianom do odbudowania spalonego kościoła, przesłali na moje ręce: X. dziekan Mędlewski z Parkowa od parafian 60 m., p. Konstanty Ciesielski z Dolska 10 m., Wincenty Twardowski z Krzywinia z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo dla dzieci 3,10 m., p. Klaużyńskj z Myjomic 5 m., p. Kaczmarkiewicz z Jaront pod Inowrocławiem 10 m., p. Feliks Mikołajczak z Włościejewskich Olędrów 3 m., X. prob. Świderski ze Świerczyny od siebie i parafian 68,05 m., X. prob. Jasiński ze Żnina 100 m., X. prob. Rakowski z Noskowa od siebie i parafian 15 m., X. dziekan Dziegiecki z Czermina od siebie i parafian 50 m., pp. Rzekiecki z Ostrowa 3 m., Teodor Rudnicki z Buku 10 m., Wacław Janicki ze Śremu 3 m., Andrzej Cubała z Chrząstowa 2 m., X. prob. Wnuk z Brzóstkowa od siebie i parafian 25 m., Z. Mueller z Poznania 3,10 m., Jadwiga Ostrowska z Tarnowa 3 m., Jan Ziębowski z Jarosławek 3 m., H. i Jan Pędziński z Poznania 2 m., X. prob. Niedbalski z parafii Gąsawskiej 30,10 m., Józef Fuszpaniak z Lążku 9 m., Tomasz Musielak z Wrześni 3 m., Helena Skowrońska z Kruświcy 5 m., X. N. N. z Poznania 50 m., X. prob. Echaust z Książa 60 m., N. N. z Jarosławek 1 m., X. prob. Hertmanowski z Chojnicy od siebie i parafian 10 m., Franciszek Kube z Jerzyc 10 m., Liberski z Kwiatkowa 5 m., P. T. z Masłowa 20 m., Stanisław Konarkowski z Rusocina 10 m., Piechnik z Masłowa 10 m., Dokowicz z Kruchowa 75 m., N. N. z Dąbrowy pod Wolsztynem 5 m., N. N. z Rokosowa 5 m., Paulina Lurc z Kościana 3 m., J. Napierała z Niewierza 3,10 m., Antoni Matuszewski z Tulec 10,05 m., J. Frąszczak z Chodzieża 3,05 m., Wojciech Leśniak z Wieszczyczyna 7 m., X. prob. Haase z Kicina od siebie i parafian Kicińskich 60 m., od parafian Wierzenickich 65 m., Franciszek Skołuda z Ulm nad Dunajem 2 m., Antoni Dubett z Wieszczyczyna 3 m., X. prob. Merkel od parafian Broniszewskich 30 m., Marcin Musiał z Czachurek pod Gnieznem 5 m., T. Chmielewski z Poznania 3,05 m., X. prob. Ruszczyński z Mikstata 20 m., Teresa Wilmanowicz z Mikstata 10 m., Katarzyna Barańska z Mikstata 5 m., X. Kisielewicz misyonarz polski z Hamburga 5 m., Walenty Bogacki od siebie i rodaków z Bochum 18,50 m., Antonina Biegańska z Cykowa 50 m., Matuszewski ze Śremu zebrane na święconem u p. W. Maya w Kościanie 20 m., (W. May 12,50 m.), N. N. 2 m., Fr. Czaplicki 1 m., St. Mizgalski 1 m, Wyrybkowski 1 m., N, N. 50 fen., N. May 2 m.) Józefa Barańska ze Śremu 10 m., N. N. ze Śremu 2 m., Apolinary Ernst ze Śremu 20 m., Kaźmierz Łączny ze Śremu 5 m., Józef Lipiński ze Śremu 20 m., X. prob. Becker ze Śremu od siebie i parafian 185 m., X. prob. Usurowski z Kwieciszewa 10 m., za pośrednictwem St. Nowickiej z Kadzewa 31,35 m., Sylwester Michałowski 5 m., Katarzyna Wrzesińska 2 m., Antonina Andersz 1 m., Elżbieta Nowak 1 m., Stanisława Nowicka 2 m., Franciszka Waligórska 50 fen., Jan Kaźmierski 50 fen., Józefa Koralewska 30 fen., Franciszka Stefańska 25 fen., Stanisława Głogińska 50 fenyg., Maryanna Grajek 20 fen., Franciszka Śniegocka 20 fen., Jan Ratajczak 40 fen., Jadwiga Hanczyk 50 fen., Wawrzyn Sikorski 20 fen., Maryanna Bogacka 20 fen., Helena Kawecka 30 fen., Maryanna Marcinkowska 20 fen,, Józefa Kawińska 20 fen., Maryanna Ciszak 15 fen., Julia Adamczyk 1 m., Andrzej Nowak 1 m., Antoni Piasecki 1 m., Maryanna Nowak 1 m., Józefa Stefańska 50 fenyg., Maryanna Kopaczyk 50 fen., Agnieszka Ratajczak 50 f. Katarzyna Bryger 50 fen., Maryanna Piasecka 50 fen., Marcin Zawartowski 20 fenyg., Małgorzata Oleszak 20 fen., Maryanna Gromek 10 fen., Katarzyna Tomyśniak 2 marki, Stanisława Szlachta 1 m, Zofia Giełda 1 m., Eleonora Krzymieniewska 1 m., R. Piasecka 2 m., Agnieszka Bartkowiak 50 fen., Wiktorya Bogacka 50 fen., Franciszka Kowalczyk 25 fen., Katarzyna Nowak 30 fen., X. prob. Gieburowski z Duszna i Kruchowa 16.10 m., X. prob. Bąk z Czerniejewa 30 m., p. Gładysz ze Śremu od siebie i pensyonarzy oraz służby 25,05 m., p. Mohaupt z Czerniejewa 3,05 mk., p. A. Klatt z Inowrocławia 10 m., p. Sierakowska z Poznania 2,05 m., p. Jan Woźniak z Dobrzyna 6 m., p. Katarzyna Modrzewska z Dobczyna 3 m., p. Antoni Jankowiak z Binkowa 5 m., X. prob. Łopaczewski z Lechlina 10 m., X. mans. Małecki ze Śremu 10 m., p. dr. Broekere ze Śremu 10 m., p. Walenty Smagała z Wapienna 5 m., p. J. Krzyżański z Zakrzewa 10 m.. Piotr i Paweł Baksalary z Weitmar we Westfalii 3 m., pan Alfred Chłapowski z Bronikowa 50 m., p. Jan Chwiłkowski od siebie i rodaków z Lücklemberg we Westfalii 10 m., Józef Dworczyński zebrał w Grzymisławiu 45 m., Józef Dworczyński 20 mk., Walenty Mikołajczak 3 mk., Michał Szymański 3 m., Michał Kaczmarek 2 m., Piotr Roszak 1 m., Adam Grajewski 1 m. Walenty Płócieniak 2 m., J. Gogolewski 2 m. Franciszek Mazurczak 1 m., Maryanna Wieczorek 2 mk., Antoni Dudziak 2 mk., Marcin Kaptur 1 m., Walenty Roszak 1 m., Szymon Pawlicki 2 m., Michał Michalak 1 m., Marya Czekała 1 m., p. Andrzej Pomykaj z Wieszczyczyna 15 m., p. Franciszek Walczak z Wieszczyczyna 10 m., p. Ludwik Zydlewicz ze Śremu 5 m., p. Zygmunt Poniecki z Grodziska 20 m., X. kan. Kloske z Gniezna 10 m., p. Jan Nowak z Rzegotek 13,80 m., pan M. Chałupczak ze Śremu 10 m., p. A. Ch. z Błociszewa 3 m., p. Franciszek Libera z Adersleben we Westfalii 32,80 m., p. J. Gretka z Soemmerda w Turyngii 42,50 m., pani Dominikowska z Zalkowy 5,50 m., Towarzystwo robotników ze Środy 14 m., Jan Kosz, z Drzonku 10 m. — Oprócz tego nadesłała parafianka z Cerekwicy pod Borkiem piękny ornat, a pan St. Kotliński z Poznania ofiarował się wykonać zupełnie bezpłatnie krzyż na czubek wieży. — Wspaniałomyślnym ofiarodawcom składam w imieniu mojem i parafian szczere podziękowanie. Za wszystkich, którzy modlitwą albo datkiem przyczynią się do odbudowania świątyni Pańskiej, odprawiać będę każdego miesiąca mszą św., dopoki nie stanie kościół.

K. Walenty Nowicki.
Wieszczyczyn p. Masłowo, 1. 5. 06.
pow. śremski.

* *Ostrów.* Wydział trudniący się opieką nad „uciskanymi“ niemcami w Rosyi, otrzymał 10 tys. mk. od radzcy handlowego p. M. Guilleaume z Mostelekloster na wsparcie tych bardzo „nieszczęśliwych“ landsmanów. Połowę tej sumy przydzielono komitetowi pomocniczemu w Ostrowie.

* *Ostrów.* Dnia 5 maja o godzinie 7 rano stracił kat toporem gospodarza Józefa Walczaka z Chrzana, który był skazany na karę śmierci za zamordowanie swego wymiernika Filipiaka. Na wykonanie wyroku przybył kat z Wrocławia. (—) Pożar zniszczył w Dębnicy dwa całe gospodarstwa i stodołę borowego. (—) Do miasta przybyła komisya ministeryalna celem rewizyi stacyi kontrolnej nad robotnikami z zagranicy, przybywającyi na zarobek latowy. (—) Dom wdowy Gutsche przy rynku kupił p. St. Namysł za 85 tys. mk.

* *Berlin.* Znanego i cenionego we Wielk. Ks. Poznańskiem obywatela i patryotę pana Filipa Skoraczewskiego z Bagatelki pod Miłosławiem spotkało ciężkie nieszczęście. Jedyny syn jego Ignacy, inżynier miejski we Frankfurcie nad Menem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolwera. Zmarły żył w stosunkach zupełnie uregulowanych. Powód samobójstwa nieznany.

* *Altona* pod Hamburgiem. Za chłostą we więzieniach przemawiał pewien sędzia w Gnieźnie, jak o tem pisaliśmy. Uzasadniał on swe twierdzenia tem, że rząd duński i mniejsze inne taką karę cielesną dla niepoprawnych złoczyńców ustanowiły. Żądanie takie nie jest bez racyi. Dziś, kiedy więzienia są istotnemi pałacami, gdzie każdy więzień ma odpowiednie więźniowi wygody, ciepłe lokale, w pracowniach i celach, — pożywienie regularne, nie dziw, że wielu ciśnie się do wiezień, — zwłaszcza na zimę — a więzienia są przepełnione. Łobuz niechętny do pracy, stara się rozmyślnie zasłużyć sobie na więzienie — a unikałby go i pracował, gdyby wiedział, — że czeka go tam dotkliwa kara cielesna. Temu życzeniu owego sędziego przeciwnym jest pan radzca sądu w Altonie, który w „Juristenzeitung“ głosi, że kara cielesna po więzieniach jest zniewagą godnosci ludzkiej i zniża człowieka do zwierzęcia. Ciekawość wielka, jak się parlament na tę sprawę zapatrzy, jeżeli mu będzie przedłożoną.

* *Warszawa* W Królestwie Polskiem powstało 17 nowych pism, na które rząd udzielił konsensu. — „Bohater,“ dowódzca wojsk koncentrujących się w tył w Mandżuryi, idzie pod sąd o niedozwolone stosunki z przywódzcami strejków. Nieszczęsna armia rosyjska, sama w sobie odważna. ale będąca pod dowództwem złodziei i wyzyskiwaczów jakże mogła zwyciężać? — W Petersburgu utworzono komisyą śledczą mającą sądzić czyny owego jenerała.

* *Anglia.* W zamku Chislehurst dn. 5 b. m. obchodziła była cesarzowa francuska Eugenia ośmdziesiątą rocznicę urodzin w zaciszu, jak nieszczęśliwa wdowa i matka jedynaka — który zginął w Afryce w bitwie z zulusami. Urodziła się w Hiszpanii w Granadzie, jako córka hr. Montijo i Teba. Będąc niezwykle piękną zwróciła na siebie uwagę Napoleona III, który ją poślubił. Pisma niemieckie opisując jej działanie polityczne, popełniają kłamstwo historyczne — jak to u prusaków nie nowina — że ona przyczyniła się do wojny prusko-francuskiej w roku 1870 roku wpływem na zniedołężniałego już cesarza. Tymczasem świat, badający prawdę w dziejach, — dawno wie o tem, że Bismark, widząc i znając przez śpiegów zupełną dezorganizacyą i osłabienie Francyi, na wszelki sposób starał się, nawet przez sfałszowane depesze wpłynąć na króla Wilhelma, że Francyi wojnę wypowiedział. — Dziejopisarze urzędowi pruscy naturalnie te sprawy opisują ze stanowiska pruskiego i stąd nie dziw, że ogół ludności niemieckiej, czytającej tylko te źródła, razem z niedouczonymi redaktorami fałsze te powtarza i kłamstwa rozsiewa.

* *Paryż.* Jakiś łotr napadł na ulicy Amelit na sędziwego jenerała Caffarela i zadał mu ranę sztyletem. Jenerał Caffarel, liczący lat 80 jest ciężko ranny.

* *Kalendarz.* Wtorek, d. 8 maja rb. Stanisława b. Wschód słońca o godz. 4, min. 19, zachód o godz. 7 min. 35.

Środa, dnia 9 bm. Grzegorza Teol.

Ruch w Towarzystwach.

* *Główna.* Zwyczajne zebranie Kat. Towarzystwa Rzemieślników polskich w Głównie odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Bentscha.

Zarząd.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 5-go maja 1906 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		100,80 za
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		100,30 „
do.	3 proc.	88,40 „
Listy ziemskie poznańskie	4 proc.	102,20 „
do.	3 i pół proc.	98,50 „
Listy ziemskie poznańskie	3 i pół proc.	97,70 „
do.	4 proc.	102,40 „
Renta włoska 4 proc		106,- „
Austryacka renta złota 4 proc		100,50 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		101,80 „
Listy ziemskie polskie 4 i pół proc.		90,90 „
Renta węgierska złota 4 proc.		96,75 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,60 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85,25 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		216 05 „

Poznań, dnia 5 maja 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,90	17,10	16 30
Żyto	14,90	14,—	13,40
Jęczmień	14,70	13 90	13,10
Owies	16,—	15,50	15,—

Giełda wrocławska, dn. 4 maja rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,80	17,—	16,80	16,40	16,30	15,90
„ żółta	17,70	16,90	16,80	16,40	16,30	15,90
Żyto	15,60	15,—	14 90	14,—	14,60	14,40
Jęczmień	14,80	14,10	14.	13,60	13,50	13,—
Owies	16,40	15,90	15,80	15. 0	15,30	14 90
Groch Wikt.	19,50	18,50	17.50	16,50	15,50	14,50
Groch mały	18.	17,50	16,30	15,—	14,50	13,—

☞ Jak przyrządzać wszelkie jarzyny wiosenne i latowe, konserwować owoce, wyrabiać wyborne konfitury, słowem, jak zużytkować korzystnie jarzyny i owoce, podaje przepisy: *„Praktyczna kucharka.“*

Przepisy praktyczne i tanie przyrządzania wszelkich potraw mięsnych, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, legumin, soków, kompotów, konfitur, galaret, tortów i lodów i t. d., zastosowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salsesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów itd. Wydane piąte, poprawne i znacznie powiększone. — Cena bez oprawy 1 mk., w oprawie 1,25 mk., porto 10 fen. Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.

Fabryka papierosów i tureckich tytuniu
„WULKAN“
I. P. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szan. owanym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytanie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Przegląd Rolniczy

Pismo tygodniowe, ilustrowane, poświęcony rolnictwu na ziemiach polskich
przeniesiony do Warszawy.

Przedpłata roczna 13 mk., 12 koron, albo 6 rubli. **Nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymają numery pierwszego kwartału zbroszurowane za zniżoną cenę rb. 1** (2 kor. 50 hal., albo 2 mk. łącznie z przesyłką).

Numer okazowy (17-ty, w wyjątkowo powiększonej objętości) **prześlemy bezpłatnie za wskazaniem adresu.**

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Krucza 47-a. (Zastępstwo Administracyi: Kraków, ul. Czysta 3; Lwów, ul. Friedrichów 10: Poznań, ul. Bülowa 6; Kijów, ul. Fundkleiowska 30; Wilno, ul. Wileńska 22). **Redaktor i wydawca Jan Lutosławski.**

Mamy jeszcze tylko do sprzedania:

I. W Prusach Zachodnich za Piłą (Schneidemühl)

1. **Folwark** z inwentarzem i zasobami 772 mórg hektarowych przy wpłacie 50.000 mk.
2. **Folwark** tak samo kompletny z 433 morgami ćwierćhektarowemi przy wpłacie 35.000 mk.
3. **Folwark** tak samo kompletny z 339 morgami ćwierćhektarowemi przy wpłacie 20.000 mk.

II. W Księstwie Poznańskiem.

1. **Folwark** kompletny około 600 mórg w powiecie Żnińskim pr y wpłacie 60,000 Mk.
2. **Folwark** kompletny około 256 mórg przy wpłacie 30,000 M. tuż przy Poznaniu.
3. **Gospodarstwa** dwa po 50 i 60 mórg przy wpłacie 6,000 M. pod Rogowem.
4. **Gospodarstwo** z 55 morgami przy wpłacie 4,500 marek w Naramowicach pod Poznaniem.
5. **Dom murowany** i 11 morg ogrodów w mieście Mogilnie przy wpłacie 4000 M.
6. **54 place budowlane** w mieście Szamotułach, na które konsensa budowlane przez wszystkie 3 instancye wyprawowaliśmy.

III. Na Górnym Slązku w powiecie Rybnickim

mamy **kilka domów,** do których dodamy roli 50, 60 i 80 mórg; oprócz tego są tam **folwarki** piękne 1500 mórg, 1200 mórg, 450 mórg i 325 mórg pod bardzo korzystnemi warunkami na długoletnie spłaty do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny, Posen,
Victoriastrasse 12.

Parcelacya.

Prawie przy samem mieście **Wągrówcu** — rzadko pięknie, bo bezpośrednio przy królewskich lasach — nad rybną rzeczką Wełną — bardzo uroczo położony folwark **Ostrowo — Bismarksau,** dotąd bez przerwy od stu lat w rękach niemieckich

będziemy parcelować,

sprzedając — folwark w całości, lub też w parcelach pojedyńczych i to już od jednej morgi począwszy.

Ostrowo

leży tuż przy dworcu Wiatrowo, nad szosą, a do dworca Wągrówiec zaledwie jeden kilometr. Role Ostrowskie dochodzą pod samo miasto Wągrówrec, gdzie **król. gimnazyum, wyższa szkoła żeńska, sąd okręgowy,** wielka mleczarnia, gorzelnia spółkowa itd.

Obszaru jest ca. **450 mórg,** w tem 105 mórg rzadko dobrych łąk, z nieprzebranym pokładem torfu; ziemia w starej wysokiej kulturze — jest zdrowa żytnia i jęczmienna, znakomicie obrobiona i starannie obsiana, to też piękne, bujne urodzaje zapowiadają bogaty sprzęt; budynki obszerne masyw, wygodny dom mieszkalny, doborowy inwentarz itd., zaliczki 45 000 mk.

Ostrowo sprzedamy też w obszarze tylko ca. 300 mórg, w tem 75 mórg łąk, przy zaliczce 30.000 mk. a resztę jako **gospodarstwo** w obszarze 150 mórg lub mniej, włącznie 25 mórg łąk, kompletnie odbudowane, z zupełnie nowym domem mieszkalnym, bardzo dobremi budynkami, żywym i martwym inwentarzem itd. przy zaliczce 15,000 m.

Pojedyńcze parcele roli, a mianowicie **łąki,** sprzedamy już od jednej morgi począwszy.

W miejsce zaliczki przyjmiemy takie dobre hipoteki lub w zamian mniejsze gospodarstwo.

Chętnych kupna prosimy zatem o jak najspieszniejsze przybycie do oględzin, kupując

bilet tylko do Wiatrowa,
zkąd parę minut pieszo do Ostrowa,

gdzie na miejscu zastępca nasz, p. **Leon Krieger** pokaże majątek każdemu szczegółowo i udzieli wyczerpująco wszelkich bliższych informacyi.

Drwęski & Langner
(Marcin Biedermann)
Dom Bankowy
Telefon 1960. **POZNAŃ,** ul. Rycerska 38.

„BILZ" Kawa słodowa.

Najlepszy zdrowotny napój dla rodzin i dzieci
(premiowane złotemi medalami i pierwszemi nagrodami).
Jedynie uprawnieni fabrykanci na G.- i D.-Niemcy
Złączone fabryki cykoryi A. G. (A. F. C. Kallmeyer)
Do nabycia we wszystkich lepszych składach towarów kolonialnych.

Garten u. Kartoffelland

für die Bestellung vorbereitet, zu verpachten. (pro 100 qm. I Mk.) Anträge an das Büreau der städt. Gartenverwaltung, Sapiehaplatz 10b.

Verein zur Fürsorge für kranke Arbeiter.

Mężowi mojemu, dawniejszemu właścicielowi
Stanisławowi Bazarnikowi
w Grodzisku, proszę nie nie pożyczać, gdyż za jego długi nie odpowiadam.
Kobylnik p. Grodziskiem 4. 5. 06.
Maryanna Bazarnik,
z domu **Skubel.**

W którem mieście mógłby Polak, kawaler, liczący 29 lat, założyć
handel kolonialny, delikatesów, win i cygar
i liczyć na powodzenie lub też w w którem mieście mógłby taki handel prosperujący korzystnie nabyć na własność. Własnego kapitału do dysyozycyi 5—10000 marek.
Łaskawe informacye uprasza eksp. Wielkop. pod nr. **2943.**

Dla mleczarza

chcącego mleczarnią zaprowadzić jest miejsce z urządzeniem
ręcznej mleczarni
za 800 mk. do odstąpienia. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2935.**

KANAPY
nowe od 30 mk. pluszowe **garnitury, stoły salonowe i do rozciągania, lustra, szafy, krzesła i rozmaite łóżka z materacami bardzo tanio na sprzedaż,** oraz **stara maszyna do szycia** za 9 marek.
H. Szulczewski,
ulica Półwiejska nr. 26-a parter

MAGIEL

używana, w dobrym stanie jest tanio z powodu przeprowadzki do sprzedania.
J. Koźlicki, Chwaliszewo 74.

GOSPODARSTWO

obejmujące przeszło 100 mórg pszennej i żytniej ziemi, jest z żywym i martwym inwentarzem każdego czasu do nabycia. Cena podług ugody. Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek. Zgłosz. przyjmuje
K. Drossel, Nekla.
powiat średzki.

Interes kolonialny i sprzętów kuchennych

w pełnym biegu (w rynku) nad granicą Królestwa Polskiego, każdego czasu do objęcia.
Zgłoszenia przyjmuje
A. Kazubowska,
Strzałkowo.

Panna

w starszym wieku, z lepszem wychowaniem sierota, poszukuje miejsca jako towarzyszka do starszej pani, mogłaby się też gospodarstwem domowem zająć i szyciem, najchętniej zaraz lub później. Zgłoszenia do eksp. Wielk. pod nr. **2900.**

Dzierżawa!
Szukam dzierżawy dobrze prosperującego
handlu kolonialn. i delikatesów
z wyszynkiem lub restauracyą. Zgłoszenia proszę zaraz nadesłać pod lit. **M. S. 525 Ostrowo postlagernd.**

Gospodarstwo 100 mórg dobrej ziemi, budynki masyw murow., z żywym i martwym inwentarzem jest na sprzedaż.
Gospodarstwo 50 mórg dobrej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem jest na sprzedaż.
Gospodarstwo 40 mórg z masyw budynkami jest na sprzedaż.
2 gospodarstwa po 50 mórg dobrej ziemi z kompletnemi budynkami, z żyw. i martw. inwentarzem jest na sprzedaż.
Dom masiw budynki, śliczny ogród, kilka owocowych drzew, warsztat stelmachski, zaraz przytem kuźnia, miejsce zaprowadzone od 10 lat. Stelmach może objąć z drzewem lub bez. Dom ten jest na małem mieście.
Bliższych wiadomości udzieli
A. Langa, w Strzałkowie.

Skład kolonialny

w dobrym biegu jest zaraz na sprzedaż Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2947.**

Interes wiktualno-kolon.

z maglą jest zaraz tanio do odstąpienia. **Nowa ogrodowa 67** nabożnik.

Handel kolonialny

dobrze prosper. w powiat. mieście W. Ks. Poznańskiego blizko granicy Królestwa Polskiego, w bardzo dobrej części miasta, na głównej ulicy i przy rynku, jest z powodu starszych lat, zaraz lub od 1. 7. 06 z całem urządzeniem do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 2—3000 mk. Roczna dzierżawa z pomieszk. wynosi 600 mk. Piśmienne zgłosz. do eksp. Wielk. pod nr. **2541.**

2 pokoje z kuchnią

na parterze,

2 pokoje z kuchnią

na I piętrze z przynależytościami od każdego czasu do wynajęcia.
Skład z mieszkaniem, odpowiedni na handel masła, owoców, krupów lub wszelkiej innej branży jest do wynajęcia.
ul. Półwiejska 16.

Panna 18 lat licząca, miłej powierzchowności, posiadająca gospodarstwo 170 mórg dobrej żytniej ziemi z łąką i borem (12000 marek długu) poszukuje
męża
z majątkiem od 6—9000 mk. Kawalerowie w wieku od 25—30 lat mogą się z dołączeniem fotografii zgłosić do eksp. Wielk. p. nr. 2944. Anonimy się wyprasza.

Majętny kupiec

kawaler, pragnie się wżenić w interes lub też poślubić paanę z posagiem od 10000 mk. Oferty proszę składać pod »Dla blawatnika« posterestante **Breslau.**

Panna biegła w krawiecczyźnie może zaraz zgłosić się na **ulicę Rycerską 10,** II p. front.

Forczpan żon., z dług. świad. **Owczarz** z owczark. potrzebni od lipca do hrabiowskiego dworu.
Antoni Krajewski,
Stellenvermittler
Petristr. 9.

Najlepsze kosy w świecie.



Antoniego Noskowicza w Pleszewie

kowalskie kosy

z angielskiej gussstali Sheffield,
przez wszystkich znawców
za najlepsze uznane.

Nr.	1	2	3	4	5	6	10	20	30
cm	85	100	110	115	120	130	90	100	110
mk.	4,50	5,00	5,50	6,00	6,50	7,00	3,00	3,50	4,00

Młotek guszt. 0,60, babka 0,50, nożyce do owiec 1,10, osełki i muszczki 0,10, 0,15, 0,20 za sztukę. Tyrolskie osełki 0,25 za sztukę.

Rodacy! Swój do swego!

to hasło nasze. — Moje kosy są prawdziwie z najlepszej stali i z tej samej stali nikt taniej kosy robić nie może. — Kosę można za każdą cenę zrobić, to zależy od gatunku stali. Kto więc życzy sobie tańsze kosy, ten może i u mnie tańsze dostać podług ostatnich trzech numerów, tak, że nikt u obcych kos kupować nie potrzebuje. Czas koszenia nadchodzi.

Wysyłam każdą kosę pod gwarancyą,
t. j. wymieniam bezpłatnie na inną, gdyby nie dobrze siekła. Opakowania nie liczę. Przy zamówieniu 5—10 sztuk sztuk razem porto darmo, kto więcej jak 10 sztuk naraz zamówi, otrzyma od każdej 0,25 rabatu. Należytość gotówką lub zaliczką.

Adres mój:
A. Noskowicz, Pleschen (Posen).

Poszukujemy natychmiast
500 silnych robotników
do naszego zakładu łamania kamieni i pierścieniowych piecy. Zarobek akordowy od 3—5,00 mk. dziennie, najlepiej urządzone koszary z parowem ogrzewaniem, elektryczn. światłem i kąpielnią.
Portland-Cementfabrik „Germania"
Aktiengesellschaft, **Lehrte**
Fabrik Misburg.
Stacya kolejowa Misburg-Anderten bei Hanover.

Pomocnik zegarmistrzowski

znajdzie zaraz lub później stałe zatrudnienie.
A. Skrzetuski, zegarmistrz, Posen W. 6, Gr. Berlinerstr. nr. 52.

Młody człowiek

do załatwienia prac piśmiennych zaraz potrzebny. Kaucya konieczna. Zgłoszenia z życiorysem pod „Fides" hauptpostlagernd **Posen.**

Kucharka pańska

biegła w swym zawodzie, pragnie przyjąć miejsce zaraz lub od 15 maja. Zgłoszenia przyjmuje eksp. Wielkop. pod nr. **2940.**

PANNY biegłe w krawiecczyźnie mogą się zaraz zgłosić, także **uczenice** przyjmie
L. Kałdykiewicz.
św. Marcin 68.

Czeladnika bednarskiego

na stałe zatrudnienie i dobrą płacę poszukuje mistrz bednarski
Nikodem Karaśkiewicz,
Grodzisk — Grätz i P.

2 łóżka, stół, szafa, szyfonierka, szafa do kuchni, garnitury na wyprawy ludowe po 103 mk.
Półwiejska 16 w magazynie trumien. **P. Bielawski.**

Dzielni tokaże w żelazie

znajdą przy wysokiej płacy stałe zatrudnienie, przeważnie akord
Philip Hannach,
Leszno, Lissa i P., fabryka pomp.

Poszukuje od lipca
panny służącej
obeznanej dokładnie z krawiecczyzną, białem szyciem i czesaniem
hr. Czarnecka,
Golejewko p. Chojno — Rawicz.

Poszukuje się
robotników
do kopania gliny do cegielni. Piśmienne zgłoszenia w niemieckim języku z podaniem żądanej płacy przyjm. eksp. Wielkop. p. ur. 2951.

Sprzedawaczka

biegła w swem zawodzie do składu kapeluszy, bielizny i galanteryi potrzebna od 1 czerwca 06.
Józef Danielak,
Wanne, Bahnhofstr. 80a.

Ucznia

syna uczciwych rodziców poszukuje skład kół i warsztat reparacyjny
KASTOR
Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 17-a.

Ucznia

przyjmie zaraz
W. Plechocki, Inowrocław,
Skład towarów kolon. i destylacya.

Gospodarstwo

z pięknem, masiw zabudowaniem i masiw domem w mieście Koźminie, 36 mórg wielkie, pszenna ziemia z ogrodem, z powodu choroby właściciela, przy wpłacie 2 do 3 tys. mk. zaraz do sprzedania. Zgł. do eksped. Wielk. pod nr. **2836.**

Nadzwyczajne ceny
tylko w wtorek i środę.

Czarne pończochy	wielkość	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	cena	**16**	**19**	**24**	**28**	**32**	**36**	**40**	**44**	**48**	**52**	**56**	**60** fen.
Czarne pończochy	wielkość	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	cena	**24**	**27**	**30**	**33**	**36**	**40**	**44**	**48**	**52**	**56**	**60**	**64** fen.
Pończochy wzorzyste	wielk.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	cena	**24**	**27**	**30**	**33**	**37**	**40**	**44**	**48**	**52**	**56**	**60**	**64** fen.
Pończochy wzorzyste	wielk.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		najl.
	cena	**35**	**38**	**42**	**46**	**50**	**54**	**58**	**64**	**68**	**72**		fen.

Wielka partya czarnych damskich pończoch para 35, 48 fen.
Wielka partya damskich pończoch wzorzystych para 40 fen.
Wielka partya skarpetek . . . . . bardzo tanio.

Gustav Eisenstädt & Co., Nowa ul. 1.

Nakładem druzien. Chociszewskiego — w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Samyl w Poznaniu.